

Jaki powinien być podręcznik do translatoryki?  
O hipertekście i podręcznikach elektronicznych\*

---

What Should a Translation Studies Textbook Be Like?  
The Issue about Electronic Textbooks and Hypertext

*Alla Kozhinowa*

Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego  
al. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków, Polska  
kozhinster@gmail.com  
<https://orcid.org/0000-0002-5498-7037>

**Abstract.** The article analyzes the feasibility and necessity of creating an electronic textbook for translatorics. It provides arguments to support the idea that such a textbook should have the form of hypertext as defined by Theodor H. Nelson. The main features of hypertext (infinity and interactivity) allow an unlimited number of people, including users, to participate in the creation of the textbook, to constantly add new information, to eliminate outdated data without breaking the textbook structure, as well as to gain the information that is requested by navigating not only within the textbook but also beyond its borders.

**Keywords:** electronic textbook; translatorics; translation studies; hypertext; hyperlinks

---

\* Artykuł został napisany w ramach stypendium „Polonista” finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej.

**Abstrakt.** W artykule dokonano analizy wykonalności i konieczności opracowania elektronicznego podręcznika do translatoryki. Wskazano argumenty przemawiające za tezą, że taki podręcznik powinien mieć formę hipertekstu w rozumieniu Theodora H. Nelsona. Główne cechy hipertekstu (nieskończoność i interaktywność) pozwalają nieograniczonej liczbie osób, w tym użytkownikom, uczestniczyć w tworzeniu podręcznika, na bieżąco go aktualizować i eliminować nieaktualne dane bez naruszania struktury podręcznika, a także selekcjonować niezbędne informacje i dokonywać nawigacji nie tylko w obrębie podręcznika, ale też poza nim.

**Słowa kluczowe:** podręcznik elektroniczny; translatoryka; przekładoznawstwo; hipertekst; hiperłącza

## WPROWADZENIE

Ostatnio w praktyce tłumaczeniowej coraz bardziej daje się zauważyć wzrost roli technologii cyfrowych. Zmieniają się również warunki naszego życia. W związku z tym istnieje pilna potrzeba opracowania elektronicznego podręcznika do przekładoznawstwa, który mógłby być wykorzystywany nie tylko w zwykłej praktyce pedagogicznej, lecz także w nauczaniu na odległość. Pandemia COVID-19, przez którą przeszła ludzkość, przekonująco pokazała potrzebę zdalnego uczenia się, a co za tym idzie wypracowania odpowiednich metod jego realizacji. Za istnieniem tego rodzaju edukacji przemawia również szereg innych okoliczności współczesnej egzystencji ludzkości, zarówno negatywnych, jak i pozytywnych. Z jednej strony są to wojny, emigracja, uchodźcy, zamknięcie granic, z drugiej zaś swobodny wybór miejsca zamieszkania przy zachowaniu możliwości aktywności zawodowej i odpowiedniego poziomu życia.

Choć praktyka nauczania na odległość pojawiła się dość dawno, teraz lepiej rozumiemy zarówno konieczność jej istnienia, jak i możliwość uzyskania odpowiedniego poziomu wiedzy, przynajmniej nie niższego niż ten, który można zdobyć poprzez tradycyjną edukację.

### EDUKACJA NA ODLEGŁOŚĆ – OD NAUKI SZYBKIEGO PISMA DO *COMPUTER-ASSISTED LANGUAGE LEARNING*

Powszechnie przyjmuje się, że początki nauczania na odległość sięgają 1728 roku, gdy w „Boston Gazette” ukazało się ogłoszenie Caleba Phillipsa, nauczyciela szybkiego pisma (*of the new method of short hand*), informujące, że „osoby w kraju, pragnące nauczyć się tej sztuki, dzięki wysyłaniu im kilku lekcji co tydzień będą równie doskonale wyszkolone, jak ci ludzie, którzy mieszkają w Bostonie” (Holmberg 1995: 47). Prawdziwy rozwój nastąpił jednak wraz z rozwojem nowoczesnych usług pocztowych w XIX wieku. Jednym z pierwszych

kursów korespondencyjnych był kurs stenografii *Pitman Shorthand* (Sleator 2010: 320), który pojawił się w 1852 roku, bazujący na systemie opracowanym w 1837 roku przez Isaaca Pitmana.

Takie tradycyjne szkolenie korespondencyjne za pomocą materiałów przesyłanych pocztą było dość rozpowszechnione i praktycznie jedyne możliwe aż do lat 60. i 70. XX wieku. Istnieje też w naszych czasach, a jako przykład można przytoczyć szczególnie popularną w Europie Wschodniej szkołę Eshko (zob. np. <https://eshko.ua>), która nadal rozsyła swoje kursy pocztą i tą samą drogą otrzymuje zadania domowe zrobione przez studentów.

„Od 1958 roku, kiedy to podjęto pierwsze próby zastosowania komputerów w dydaktyce (nauczanie arytmetyki binarnej), datuje się nieustanny rozwój możliwości wykorzystania tego narzędzia dla celów edukacyjnych” (Laskowska 2019: 161). Aktualnie możemy już mówić o nowej, komputerowej erze w edukacji na odległość.

Oczywiście rozwój tego typu edukacji jest ściśle powiązany z komputeryzacją zarówno jednostek, jak i instytucji edukacyjnych. W Polsce proces ten rozpoczął się na początku lat 90. XX wieku. Przykładowo w Szkole Języka i Kultury Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach eksperymenty glottodydaktyczne w zakresie języka polskiego jako obcego rozpoczęły się w 1993 roku, a pierwsze seminarium dla obcokrajowców odbyło się w grudniu 1994 roku (Cudzak 1997). Od tego czasu rozpoczęło się upowszechnianie skomputeryzowanego nauczania na odległość, co wiąże się z rozprzestrzenianiem się komputerów wśród osób prywatnych, co z reguły stanowi podstawowy wymóg dla nauczania języków wspomaganego komputerowo (*Computer-Assisted Language Learning, CALL*). Na całym świecie początek tego procesu przypada na lata 80. i 90. XX wieku (Warschauer 1996: 18–19). Dziesięć lat później o takim szkoleniu mówiło się już jako o fakcie dokonanym (zob. np. Gajek 2004). W 2009 roku M. Wobalis wymienił w swoim artykule do siedmiu różnych projektów związanych z pracą nad profesjonalnymi serwisami e-kształceniowymi dla szkół (Wobalis 2009: 185), a teraz – jak wspomniano powyżej – pandemia COVID-19 zmusiła do włączenia się w ten proces ludzi, którzy wcześniej nawet nie myśleli o takiej możliwości.

Rzecz jasna wykorzystanie komputera w procesie edukacyjnym niesie za sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje (o tych ostatnich zob. np. Horyśniak 2018). Problemów jest dużo, a jednym z najważniejszych jest szkolenie nauczycieli zaangażowanych w ten proces. Oczywiście na pierwszy plan wysuwają się ogólne przygotowanie zawodowe oraz ogólna znajomość obsługi komputerów i umiejętność zaistnienia w globalnej przestrzeni cyfrowej. Z biegiem czasu problem ten zostaje zminimalizowany – pod względem wytwarzania, rozpowszechniania i odbioru informacji, tak w sferze prywatnej, jak

i zawodowej „granica pomiędzy cyfrowymi tubylcami i cyfrowymi imigrantami powoli się zaciera” (Prizel-Kania 2017: 88). Należy jednak pamiętać, że największą szkodę mogą wyrządzić nie zwolennicy tradycyjnych form edukacji, którzy boją się komputera, lecz bezkrytyczni pasjonaci, którzy nie potrafią umiejętnie pracować z niezbędnymi narzędziami (zob. np. Zarzycka 2014). Jednym z tych narzędzi był i wciąż pozostaje odpowiedni podręcznik.

## PODRĘCZNIKI W EDUKACJI NA ODLEGŁOŚĆ

Nie można nie docenić roli podręcznika w nauczaniu wszelkiego rodzaju, w tym w nauczaniu na odległość za pośrednictwem komputera. „Jest to właściwie jedyny środek dydaktyczny, do którego dostęp mają wszyscy uczestnicy określonego procesu kształcenia, to jest i uczniowie, i nauczyciele” (Mezer-Brelińska, Skrzypczak 2012: 180). Próby zarysowania podstaw tworzenia podręczników, zapisanych w całości w pamięci komputera i wykorzystywanych w edukacji stacjonarnej oraz zdalnej, rozpoczęły się w pierwszej połowie lat 90. XX wieku i znalazły odzwierciedlenie np. w monografii autorstwa Józefa Skrzypczaka (1996).

Ogólnie rzecz biorąc, istnieją dwa typy podręczników. Pierwszy to elektroniczna wersja książki papierowej, w tym produkty dodające do klasycznych elementów książkowych, czyli tekstu i ilustracji, elementy interaktywne (zob. np. Mikuła 2016; Minelli, Camacho, Gisbert 2014; Osiński 2016). Obecnie statyczna wersja podręcznika elektronicznego, czyli e-booka, który jest po prostu wersją PDF lub innym formatem (EPUB, MOBI), stanowiąca elektroniczny obraz wydrukowanej książki, nie może być uznana za ekwiwalent podręcznika elektronicznego z wielu powodów, m.in. nie jest obsługiwana przez wszystkie urządzenia, a trudność w czytaniu i szkody dla zdrowia nie są rekompensowane korzyściami poznawczymi, których nie ma odpowiednia wersja papierowa książki. I choć takie pomoce dydaktyczne wykorzystywane są w nauczaniu na odległość nawet w naszych czasach, to jednak przyszłość nie należy do nich.

Drugą, dynamiczną wersją jest podręcznik hipermedialny, mający postać hipertekstu. Pojęcie hipertekstu zostało zaproponowane w połowie lat 60. XX wieku przez Theodora H. Nelsona (zob. np. Nelson 1987). W najbardziej ogólnej formie hipertekst można traktować jako rodzaj tekstu wyłącznie elektronicznego, który zawiera hiperłącza umożliwiające przechodzenie do innych dokumentów elektronicznych.

Istnieje kilka podstawowych zasad, którymi najczęściej autorzy kierują się przy tworzeniu podręcznika elektronicznego zaprojektowanego w oparciu o zasadę hipertekstu:

- 1) zasada ustrukturyzowania, polegająca na podziale materiału edukacyjnego na ustrukturyzowane części i bloki, moduły i sekcje wykonane w tym samym formacie, stale rozwijane i uzupełniane o nowy ciekawy materiał na określone tematy w ramach określonych dyscyplin;
- 2) zasada rozgałęziania, według której dana sekcja jest połączona hiperłączami z innymi sekcjami;
- 3) zasada zarządzania, opierająca się na samodzielnym wyborze przez studenta materiału – określonej liczby przykładów, zadań, ćwiczeń, a także na samokontroli przy udzielaniu odpowiedzi na pytania sprawdzające i wykonywaniu pracy końcowej;
- 4) zasada sukcesu, polegająca na osiągnięciu rezultatów przy najmniejszym wysiłku w jak najkrótszym czasie;
- 5) zasada refleksji, zakładająca, że twórca podręcznika elektronicznego ma na uwadze siebie, swoją wiedzę, umiejętności, a także określone zdolności zawodowe;
- 6) zasada swobodnego korzystania z materiałów edukacyjnych, realizowana poprzez nawigację oraz system wyskakujących okien i komunikatów zawartych w systemie semantycznym łączy hipertekstowych w samym podręczniku elektronicznym lub w odrębnym module, dziale, na pewnej stronie internetowej;
- 7) zasada celowego oprogramowania, polegająca na możliwości uzyskania przez studentów wsparcia komputerowego w toku wykonywania zadań, co uwalnia ich od niepotrzebnej dodatkowej pracy i pozwala skoncentrować się na tym, co najważniejsze.

## TRANSLATORYKA – KIERUNKI I PODRĘCZNIKI

Translatoryka czy też przekładoznawstwo w aspekcie teoretycznym to nauka o tłumaczeniu jako procesie i jako tekście, badająca problemy tłumaczenia, główne etapy jego powstawania i rozwoju, podstawy teoretyczne – ogólne i szczegółowe, metodologię i technikę procesu przekładu, kształtowanie umiejętności przekazywania informacji z jednego języka na drugi w formie ustnej i pisemnej. Główną specyfiką tej nauki jest zatem badanie mowy i aktywności językowej w sytuacji dwujęzycznej, gdy proces komunikacji (ustnej i/lub pisemnej) odbywa się za pomocą dwóch języków. Obecnie jest to w pełni ukształtowany kierunek naukowy. „Współcześnie przekładoznawstwo to dziedzina naukowa o sporym dorobku, reprezentowana przez wiele »szkół«, kierunków badawczych, podejść teoretyczno-metodologicznych” (Kubaszczuk 2019: 10). Tylko w 2022 roku ukazało się kilka obszernych prac, napisanych zarówno w języku polskim,

w języku angielskim (Heydel, Zieman 2022), poświęconych całemu kierunkowi (Boratyńska-Sumara 2022) oraz pojedynczym osobom – tłumaczącym (Umiński 2022) i tym, których tłumaczą (Adamowicz-Pośpiech 2022).

Istnieje również aspekt praktyczny tej dyscypliny, polegający na faktycznym kształtowaniu umiejętności i zdolności tłumaczeniowych. O ile w przeszłości zawód tłumacza wykonywany był przez osoby, które nie miały specjalistycznego wykształcenia, ale znały więcej niż jeden język, o tyle obecnie istnieją instytucje zajmujące się kształceniem zawodowym tłumaczy – w idealnym przypadku funkcję tę powinni pełnić szkoły wyższe. Natomiast zasady wypracowane w ramach teoretycznych studiów tłumaczeniowych powinny stanowić podstawę podręczników, według których będą kształceni przyszli tłumacze.

W rzeczywistości sprawy wyglądają jednak nieco inaczej. W Polsce można wskazać tylko kilka uczelni, które rekrutują studentów na kierunek przekładoznawstwo. Są to Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Uniwersytet Łódzki, proponujące intensywny dwuletni program studiów magisterskich na tym kierunku, w którym największy nacisk położony został na praktyczne zajęcia tłumaczeniowe. Z kolei Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu oferuje kierunek tłumaczenie pisemne i multimedialne (w zakresie języka niemieckiego z językiem angielskim). W kilku uniwersytetach translatoryka znajduje się na drugim miejscu. Są to Uniwersytet w Białymstoku (filologia, filologia rosyjska – przekładoznawstwo; filologia angielska z elementami translatoryki – stacjonarne dwuletnie studia II stopnia) oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie). Należy podkreślić, że są to studia magisterskie. Udało się znaleźć tylko jedną propozycję studiów I stopnia – w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie (filologia angielska, specjalizacja translatoryka stosowana). W Uniwersytecie Warszawskim funkcjonuje Zakład Lingwistyki Stosowanej i Przekładoznawstwa, ale nie ma odpowiedniego kierunku studiów. Być może zakłada się, że tłumacz zdobywa umiejętności automatycznie przy nauce dowolnego języka obcego.

Jeśli chodzi o podręczniki, to oczywiście istnieją, ale w mniejszej liczbie niż prace z zakresu przekładoznawstwa teoretycznego. Większość z nich poświęcona jest ogólnym zasadom organizacji działalności tłumaczeniowej oraz podstawowym umiejętnościom i predyspozycjom tłumacza, poczynawszy chociażby od pracy z połowy lat 50. XX wieku (Wojtasiewicz 1957), a kończąc np. na jednej ze współczesnych prac zbiorowych (Berezowski 2020). Należy przy tym zauważyć, że często nauczyciel ma do dyspozycji jedynie oddzielne i niepowiązane ze sobą pomoce dydaktyczne, a wybór odpowiedniego materiału następuje znaczne trudności. Nadal nie ma holistycznej metodologii nauczania tłumaczenia, która dawałaby możliwość opanowania i ćwiczenia metod nauczania, określenia celów



i zadań dla każdego etapu edukacji, doboru materiałów edukacyjnych i pomocy dydaktycznych, zastosowania określonej strategii pracy w klasie, analizy zajęć i oceniania poziomu wiedzy uczniów. Łukasz Zarzycki (2016: 9), prezentując własną pracę, napisał: „Książka ta wywodzi się z poczucia zdumienia i niepokoju w kwestii braku systematyczności w działaniach polskich językoznawców oraz teoretyków w dziedzinie translatoryki”.

Jeszcze większy niedobór widać w podręcznikach poświęconych rozwijaniu konkretnych umiejętności tłumaczeniowych, zarówno z zakresu określonego rodzaju przekładu (zob. nieliczne prace np. w dziedzinie przekładu ustnego [Chmiel, Janikowski 2015] czy pisemnego [Kozłowska, Szczesny 2018]), jak i konkretnych języków. W tym drugim przypadku podręczniki można wymienić na palcach jednej ręki, są to bowiem tłumaczenia: polsko-angielskie (Korzeniowska, Kuhiwczak 2011), polsko-niemieckie (Iluk, Kubacki 2006), polsko-francuskie (Skibińska 2001), polsko-rosyjskie (Lubocha-Kruglik, Małysa 2017).

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Jedną z nich jest brak zrozumienia potrzeby szkolenia tłumaczy, który objawia się u wszystkich uczestników procesu: nauczycieli, uczniów, klientów i samych tłumaczy. Niestety, wciąż żywy jest mit, że jeśli ktoś zna dwa języki, to potrafi tłumaczyć. Zadanie nauczania przekładu polega jednak nie tyle na przyswojeniu pewnych norm i reguł językowych, ile na opanowaniu podstawowych zasad, metod i technik przekładu, które tłumacz będzie mógł zastosować w określonych warunkach, do różnych tekstów i w różnych celach.

Druga przyczyna jest taka, że uczyć tłumaczenia i układać podręcznik powinna osoba, która z jednej strony ma doświadczenie w dziedzinie profesjonalnych tłumaczeń, z drugiej zaś zna metody nauczania w ogóle, a języka obcego w szczególności. Z reguły w procesie edukacyjnym biorą udział albo profesjonalni tłumacze, albo doświadczeni metodycy. I to najczęściej różne osoby.

Innym powodem braku pomocy szkoleniowych jest to, że każdy podręcznik do tłumaczeń bardzo szybko dezaktualizuje się w miarę pojawiania się nowych technik i nowych zasobów tłumaczeniowych. Dlatego bardzo dobry podręcznik *Współczesne tendencje przekładoznawcze. Podręcznik dla studentów neofilologii* (Pisarska, Tomaszewicz 1996), wydany w 1996 roku, nie jest już w stanie zapewnić współczesnym studentom niezbędnej wiedzy z zakresu technologii tłumaczeniowych. Można przypuszczać, że współczesny podręcznik tego typu będzie „starzeć się” jeszcze szybciej – „trącić myszką” już w momencie pisania.

Brak podręczników związanych z tłumaczeniem z zakresu poszczególnych języków wydaje się być tłumaczony faktem, że tłumacz musi zdobywać wiedzę o języku na wszystkich poziomach systemu językowego, a nie tylko w zakresie fonetyki, leksykologii, gramatyki, stylistyki, kulturoznawstwa, często też w zakresie

politologii, ekonomii, medycyny. Żaden podręcznik nigdy w sposób spójny nie połączy wszystkich tych obszarów. Jak widać z powyższych przykładów, cała praca związana z kształtowaniem umiejętności tłumaczeniowych w zakresie poszczególnych języków poświęcona jest rozwiązywaniu konkretnych problemów.

Rozwiązać wymienione wyżej problemy, a także wiele innych, może tylko podręcznik nowego typu – elektroniczny, multimedialny, oparty na zasadzie hipertekstu.

## PODRĘCZNIK DO TRANSLATORYKI OPARTY NA ZASADZIE HIPERTEKSTU

### 1. Podstawowe cechy hipertekstu i ich zastosowanie w podręczniku do translatoryki

Wśród zalet podręcznika elektronicznego należy wskazać to, że różni się od zwykłej książki „interakcyjnością na niespotykaną skalę w czasie i przestrzeni; pojemnością informacyjną właściwie nieograniczoną” (Mezer-Brelińska, Skrzypczak 2012: 184). Wydaje się, że właśnie te jego cechy jeśli nie wyeliminują całkowicie, to przynajmniej zmniejszą przedstawione wcześniej problemy.

Tak naprawdę hipertekst jest nieskończony. W odniesieniu do podręcznika można powiedzieć, że nie jest ograniczony liczbą stron ustaloną przez wydawcę, a zatem w jego realizację może zaangażować się nieskończona liczba osób o rozmaitych umiejętnościach i zdolnościach, z których każda może rozwinąć fragment z zakresu, w którym jest najbardziej kompetentna. Jednocześnie interaktywność tekstu zakłada, że użytkownicy tekstu – a są nimi zarówno nauczyciele, jak i studenci – nie są konsumentami gotowego produktu, lecz wybierają drogę, którą podążą, czyli staną się twórcami hipertekstu. Można ustawić poziom interaktywności. Wówczas udział nauczycieli i uczniów nie będzie ograniczał się jedynie do przechodzenia z jednego fragmentu do drugiego, lecz także będą mogli uzupełniać treść takiego podręcznika własnymi materiałami. Oczywiście wady są zawsze kontynuacją zalet, dlatego w takiej sytuacji należy przemyśleć mechanizmy zabezpieczające przed nieuprawnioną, błędną i szkodliwą ingerencją w jego strukturę.

I tak np. tworząc podręcznik do translatoryki dla Białorusinów i Ukraińców, można zastosować nieskończoność i interaktywność w sposób, który pozwoli użytkownikowi wybrać język, na który i z jakiego chciałby wykonywać polskie tłumaczenia. Faktem jest, że na terytorium Białorusi dla większości ludności językiem ojczystym jest rosyjski. I choć ostatnio panuje dość silny trend wypierania



języka rosyjskiego przez język białoruski, to nie jest to kwestia kilku, lecz może nawet kilkudziesięciu lat – język rosyjski może jeszcze długo pozostawać tym, na który trzeba będzie tłumaczyć zarówno dokumenty urzędowe, jak i dzieła literackie. W latach 90. XX wieku podjęto próbę przymusowego i nieprzemysłanego wyeliminowania języka rosyjskiego z życia publicznego, co stało się jednym z czynników wywołujących nadejście reakcyjnego reżimu. Na Ukrainie rosyjski jest także językiem ojczystym dla części ludności, zwłaszcza z terenów wschodnich, choć stosunek do niego ulega pogorszeniu.

Niezależnie jednak od stosunku do języka rosyjskiego w krajach Europy Wschodniej, wszystkie trzy języki – białoruski, ukraiński i rosyjski – są językami pokrewnymi. Badanie przeprowadzone wśród białoruskich, ukraińskich i rosyjskich uczniów studiujących w Polsce (Kozhinowa 2023) wykazało, że przyswajanie przez nich języka polskiego przebiega według podobnych mechanizmów i wiąże się z podobnymi problemami, zatem nauczanie umiejętności tłumaczeniowych również mogłoby podążać podobnymi ścieżkami. W tym celu każde ćwiczenie tłumaczeniowe można utworzyć w trzech językach, co zapewniłoby co najmniej trzy warstwy tekstu podręcznika, tak aby każdy użytkownik mógł wybrać żadaną wersję językową – białoruską, ukraińską lub rosyjską – i w razie potrzeby łatwo przełączać się do innej opcji. Staje się to możliwe dzięki właściwości hipertekstu, jaką jest jego nieliniowość. Podręcznik może zawierać różne warstwy, do których konsument może mieć dowolny dostęp.

Inną cechą hipertekstu, powiązaną z omówionymi powyżej, jest fragmentacja, czyli dyspersja, która polega na tym, że informacja prezentowana jest w formie gniazd, natomiast czytanie hipertekstu – a w naszym przypadku pracę z podręcznikiem – można rozpocząć od dowolnej części. W połączeniu z wcześniej rozważaną nieskończonością pozwala to na ciągle wprowadzanie nowych fragmentów, które nie naruszają struktury podręcznika, wystarczy jedynie ustalić ich powiązanie z tymi już istniejącymi. Tym samym w podręczniku dla tłumaczy można uwzględnić działy związane z historią przekładu, w tym zawierające najnowsze poglądy teoretyczne na temat działalności tłumaczeniowej. Będą to najnowsze pomysły, ponieważ fragment, który stracił na aktualności, zawsze można wyeliminować bez naruszania struktury podręcznika.

## 2. Nawigacja i hiperłącza. Zalety organizacji hipertekstowej podręcznika do translatoryki

Nawigacja to przejście z jednego fragmentu hipertekstu do drugiego za pomocą hiperłącza. Istnieje kilka zasad klasyfikacji hiperłączy (proste i rozszerzone, bezwzględne i względne, tekstowe i graficzne itp.). W tym przypadku interesuje

nas podział na wewnętrzne (prowadzące do innej strony tego samego serwisu lub do innej części tej samej strony) i zewnętrzne (prowadzące do innej strony).

Linki wewnętrzne pozwalają na wyodrębnienie w strukturze podręcznika kilku warstw, pomiędzy którymi będzie się poruszał konsument. Z reguły osoba, która opanowała sztukę tłumaczenia, zna już wystarczająco dobrze język obcy i sama potrafi określić potrzebę powtórzenia zasad gramatycznych, ortograficznych czy interpunkcyjnych oraz norm ortoepicznych, do czego poprowadzą ją umieszczone w odpowiednich miejscach hiperłącza. Taki materiał może dotyczyć określonej tematyki czy słownictwa, ale pojawi się jedynie na żądanie użytkownika, jeśli zajdzie taka potrzeba.

W podręczniku do przekładoznawstwa bardzo ważną rolę odgrywają hiperłącza zewnętrzne. Na przykład ćwiczenia do tłumaczenia zarówno poszczególnych elementów, jak i poszczególnych tekstów powinny zawierać odniesienia do słowników elektronicznych – w postaci płatnych lub bezpłatnych zasobów internetowych można odszukać niemal wszystkie wersje słowników, zarówno jednojęzyczne, jak i wielojęzyczne.

Wiele ciekawych słowników dwujęzycznych i terminologicznych wydaje wydawnictwo LexLand. W internecie strony Ling.pl i Translatica.pl dają dobre możliwości tłumaczeniowe dla języka polskiego. Na portalu PWN, do którego odnosi się ostatni zasób, można znaleźć także słownik języka polskiego (<https://sjp.pwn.pl>) oraz stronę encyklopedyczną (<https://encyklopedia.pwn.pl>).

W wersjach online możliwości słowników są znacznie rozszerzone, nie ograniczają się bowiem już jedynie do wyszukiwania słów i znaczeń. Zasadniczo takie witryny trudno zatem nazywać słownikami. I tak np. na znanych portalach ProZ (<https://www.proz.com>) czy Globtra (<https://globtra.com>) można znaleźć nie tylko potrzebne tłumaczenie, lecz także pracę dla tłumacza, wziąć udział w projekcie, rozwinąć współpracę. Witryny te tworzą terminologiczne bazy danych oraz wysyłają zapytania do społeczności tłumaczy o znaczenie i użycie niektórych słów czy wyrażeń.

Strony takie jak Glosbe (<https://pl.glosbe.com>), Linguee (<https://www.linguee.pl>) i Bab.la (<https://pl.bab.la>) to odmiany zintegrowanych ze słownikiem programów pamięci tłumaczeniowej, które nie tylko oferują wszystkie możliwe tłumaczenia odpowiedniego słowa, lecz także wyszukują dostępne w sieci wersje dwujęzyczne i wyświetlają je dla odpowiedniego słowa.

Trzeba podkreślić, że należy z tych stron korzystać ostrożnie (podobnie jak z wszelkich informacji znalezionych w internecie), a uzyskane dane weryfikować w dobrych słownikach. Są to raczej zasoby dla doświadczonego tłumacza, który na podstawie swojego doświadczenia potrafi odróżnić informacje wiarygodne od fałszywych lub przynajmniej wie, jakie informacje należy zweryfikować. Tego

typu ćwiczenia jednak również uczą przyszłego profesjonalnego tłumacza, jak korzystać z takich zasobów.

Podręcznik powinien też uczyć korzystania ze specjalnych programów tłumaczeniowych. Należą do nich terminologiczne bazy danych, które tłumacz może samodzielnie opracować, choćby w postaci prostej tabeli utworzonej w edytorze tekstu. Podobną bazę terminologiczną można też znaleźć w gotowej formie w internecie. Bardziej złożone instrumenty obejmują tzw. *translating memory* (TM), czyli program pamięci tłumaczeniowej. Zajmuje się on gromadzeniem, porządkowaniem i przechowywaniem przekładanych przez tłumacza tekstów, a później – w przypadku tłumaczenia czegoś podobnego – oferuje wersję zapisaną w pamięci. Program automatycznie wprowadza zdanie do przetłumaczenia do bazy danych, a następnie dołącza do niego gotowe tłumaczenie. Początkowo tłumaczowi to nie pomaga, stopniowo jednak dane się kumulują. Oczywiście takie programy są szczególnie przydatne dla tłumaczy specjalizujących się w danej tematyce.

Zazwyczaj TM wbudowane są w specjalne programy, najczęściej nazywane CAT (*Computer-Aided Translation*) w wąskim znaczeniu, ponieważ jeśli rozumieć to określenie szeroko (lub jako tłumaczenie automatyczne), byłyby to wszystkie produkty omówione w tym artykule.

Programów CAT jest całkiem sporo. Od wielu lat prym wiodzie SDL Trados Studio, ale można również wymienić Smartcat, Memsource, memoQ, WordFast, STAR Transit, Across itp. Programy te mają wiele różnych funkcji. Ich głównym celem jest zwiększenie produktywności tłumacza, dlatego są niezwykle opłacalne dla firm tłumaczeniowych.

Podręcznik do translatoryki powinien zawierać odniesienia do narodowych korpusów językowych. Korpusy to systemy informacyjne i referencyjne oparte na zdigitalizowanych tekstach w dowolnym języku z określonego okresu. Za największe korpusy uważa się Brytyjski Korpus Narodowy (British National Corpus, BNC, <https://www.english-corpora.org/bnc>) i Czeski Korpus Narodowy (Český národní korpus, ČNK, <https://www.korpus.cz>). Istnieje również Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP, <http://nkjp.pl>).

Oczywiście korpusy nie są projektowane specjalnie na potrzeby tłumaczy, ale ci ostatni mogą korzystać z danych korpusowych z takim samym powodzeniem jak lingwiści-badacze czy nauczyciele języków. Korpus dostarcza informacji przede wszystkim o rekacji słowa, jego użyciu, przynależności stylistycznej czy o przyjętej w danym języku strukturze wypowiedzi.

To rzecz jasna tylko niektóre możliwości, jakie daje podręcznik do translatoryki zorganizowany w formie hipertekstu. Można jeszcze pomyśleć o możliwości tłumaczenia nie tylko książek, lecz także filmów, przeszkoleniu z tłumaczenia

symultanicznego materiału (np. publicznych przemówień polityków), nagraniu własnej wersji tłumaczenia ustnego i porównaniu jej z próbką itd.

## ZAKOŃCZENIE

Podręcznik elektroniczny to literatura nowej generacji, która łączy w sobie zalety tradycyjnych podręczników i możliwości technologii komputerowej. Jest to kompleksowy system oprogramowania szkoleniowego, który zapewnia ciągłość i kompletność cyklu dydaktycznego procesu uczenia się, dostarcza materiał teoretyczny, zapewnia działania szkoleniowe oraz kontrolę poziomu wiedzy pod warunkiem wdrożenia interaktywnej informacji zwrotnej.

Cechami charakterystycznymi takich podręczników są: wielowariantowość, wielopoziomowość prezentacji materiału edukacyjnego, zadania testowe z interaktywnymi objaśnieniami i komentarzami; wysoka jakość widoczności, wykorzystanie technologii multimedialnych (animacja, dźwięk, hiperłącza, klipy wideo itp.), a także możliwość wielokrotnego przeglądania materiałów wideo w różnych tempach; otwartość i zdolność adaptacji w strukturze, ponieważ można je uzupełniać, poprawiać czy modyfikować w trakcie pracy; efektywność wyszukiwania materiałów edukacyjnych dzięki obecności linków hipertekstowych i słowników.

Wszystko to sprawia, że podręczniki elektroniczne są nie tylko możliwe do nauczania tłumaczy, lecz wręcz niezbędne w tym procesie.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamowicz-Pośpiech, A. (2022). *Adaptacje biografii i twórczości Josepha Conrada w kulturze współczesnej*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Berezowski, Ł.J. (red.). (2020). *Translatoryka i translacje. Przekład w XXI wieku. Wyzwania – możliwości – trendy*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Boratyńska-Sumara, J. (2022). *Transfer międzyjęzykowy w tworzeniu wypowiedzi pisemnych w języku niemieckim (L3) u polskich studentów filologii angielskiej*. Kraków: Księgarnia Akademicka. DOI: 10.12797/9788381385282
- Chmiel, A., Janikowski, P. (red.). (2015). *Dydaktyka tłumaczenia ustnego*. Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych.
- Cudzak, R. (1997). Komputer w nauczaniu języka polskiego jako obcego. *Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, (5), 6–7.
- Gajek, E. (2004). Nauczanie języków online. *E-mentor*, (2), 7–8.
- Heydel, M., Ziemann, Z. (Eds.). (2022). *Retracing the History of Literary Translation in Poland: People, Politics, Poetics*. New York: Routledge. DOI: 10.4324/9780429325366

- Holmberg, B. (1995). The Evolution of the Character and Practice of Distance Education. *Open Learning: The Journal of Open, Distance and e-Learning*, 10(2), 47–53. DOI: 10.1080/0268051950100207
- Horyśniak, M. (2018). Różnorodność pomocy dydaktycznych a motywacja do nauki języka obcego. W: D. Gabryś-Baker, R. Kalamarz, M. Stec (red.), *Materiały i media we współczesnej glottodydaktyce. Wybrane zagadnienia* (s. 57–80). Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Iluk, J., Kubacki, A.D. (2006). *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Promocja XXI.
- Korzeniowska, A., Kuhiwczak, P. (2011). *Successful Polish-English Translation Tricks of the Trade*. Warszawa: PWN.
- Kozhinowa, A. (2023). Badanie skojarzeniowe jako sposób na wyjaśnienie przyczyn błędów popełnianych przez uczących się języka polskiego jako obcego. *Poradnik Językowy*, (1), 73–84. DOI: 10.33896/PorJ.2023.1.5
- Kozłowska, Z., Szczepny, A. (2018). *Tłumaczenie pisemne na język polski. Kompendium*. Warszawa: PWN.
- Kubaszczyk, J. (2019). Czy przekładoznawstwo to nauka oparta na solidnym fundamencie? Hipoteza podstawowych praw przekładoznawstwa. *Między Oryginałem a Przekładem*, 25(2), 9–36. DOI: 10.12797/MOaP.25.2019.44.01
- Laskowska, J. (2019). Technologie cyfrowe w nauczaniu języka polskiego jako obcego. *Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 26, 161–170. DOI: 10.18778/0860-6587.26.10
- Lubocha-Kruglik, J., Małyś, O. (2017). *Tłumaczenie specjalistyczne na język rosyjski*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Mezer-Brelińska, K. de, Skrzypczak, J. (2012). Ewolucja podręczników szkolnych. W: W. Skrzydlewski, S. Dylak (red.), *Media – edukacja – kultura* (s. 179–190). Poznań–Rzeszów: Wydawnictwo PTTiME.
- Mikuła, E. (2016). E-podręczniki a rozwój edytorstwa cyfrowego. *Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej*, 22, 226–244. DOI: 10.18318/napis.2016.1.16
- Minelli, J., Camacho, M., Gisbert, M. (2014). Exploring Student and Teachers Participation in E-textbooks in a Primary School. *Communicar*, 21(42), 87–95. DOI: 10.3916/C42-2014-08
- Nelson, T.H. (1987). *Computer Lib/Dream Machines*. Washington: Tempus Books/Microsoft Press.
- Osiński, Z. (2016). Zasoby internetu jako podręcznik akademicki – studium przypadku przedmiotu organizacja i zarządzanie informacją. *E-mentor*, (3), 35–45. DOI: 10.15219/em65.1250
- Pisarska, A., Tomaszewicz, T. (1996). *Współczesne tendencje przekładoznawcze. Podręcznik dla studentów neofilologii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Prizel-Kania, A. (2017). Nauczanie języka polskiego jako obcego wspomagane komputerowo – badanie opinii nauczycieli. *Języki Obce w Szkole*, (1), 88–92.
- Skibińska, E. (2001). *Inaczej mówiąc... Tłumaczenie z francuskiego na polski. Ćwiczenia*. Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne.

- Skrzypczak, J. (1996). *Konstruowanie i ocena podręczników. Podstawowe problemy metodologiczne*. Poznań–Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji.
- Sleator, R.D. (2010). The Evolution of Elearning Background, Blends and Blackboard... *Science Progress*, 93(3), 319–334. DOI: 10.3184/003685010X12710124862922
- Umiński, K. (2022). *Trzy tłumaczk*. Warszawa: Marginesy.
- Warschauer, M. (1996). Computer-Assisted Language Learning: An Introduction. W: S. Fotos (Ed.), *Multimedia Language Teaching* (s. 3–21). Tokio: Logos Inter.
- Wobalis, M. (2009). E-podręcznik do języka polskiego. W: S.J. Żurek, A. Dziak (red.), *E-polonistyka* (s. 185–193). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wojtasiewicz, O. (1957). *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zarzycka, G. (2014). Media w nauczaniu języków obcych: koncepcje teoretyczne i wybrane rozwiązania metodyczne. *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 21, 321–333.
- Zarzycki, Ł. (2016). *Dylematy tłumacza. Zastosowanie pięciu typów ekwiwalencji Kollera oraz modelu bezpośredniego i pośredniego Vinay i Darbelnet w tłumaczeniu terminologii medycznej z języka angielskiego na polski*. Warszawa: Silva Rerum.